



Sygn. akt II CSK 668/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa B. K.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji "[...]."
Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 lutego 2020 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził: od strony pozwanej Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A. w W. na rzecz powoda B.

K. : kwotę 200 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 150 000 zł od dnia 30 września 2011 r., a od kwoty 50 000 zł od dnia 5 grudnia 2013 r., tytułem zadośćuczynienia; kwotę 6 000 zł tytułem skapitalizowanej renty na pokrycie zwiększonych potrzeb za okres od 11 marca 2011 r. do dnia 30 września 2011 r., z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2012 r.; kwotę 20 088,20 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 6 388,20 od dnia 18 grudnia 2012 r., a od kwoty 13 700 zł od dnia 27 marca 2015 r., tytułem odszkodowania za szkodę majątkową; rentę po 1 000 zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb, za okres od 1 października do 31 grudnia 2012 r., płatną do dnia 10 każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia.

W uzasadnieniu ustalił, iż w dniu 11 marca 2011 r. w Ł. ok. godz. 17 na łuku ul. P. doszło do wypadku w wyniku którego D. K., kierując pojazdem marki H., potrącił powoda. Kierowca utracił panowanie nad pojazdem na skutek zastosowania uniku przed rzuconym w jego kierunku kamieniem przez nieustaloną osobę znajdującą się w grupie kibiców idących na mecz ulicą P.. Po utracie kontroli nad pojazdem D. K. nie był już w stanie kontrolować jazdy.

Powód w chwili wypadku miał 18 lat i wraz z trzema kolegami szedł na mecz, ale nie należał do grupy kibiców, ze strony których zostały rzucone kamienie w kierunku pojazdu prowadzonego przez D. K.. W pewnym bowiem momencie powód oddalił się od trójki kolegów i udał się w kierunku bramy prowadzącej na jedną z posesji przy ul. P.. W tym momencie został uderzony przez pojazd. Po zdarzeniu kibice rozbiegli się. Kierowca pojazdu był trzeźwy. Jechał z pasażerem.

U powoda stwierdzono 65% trwałe uszczerbek na zdrowiu, pod względem ortopedycznym (40% na skutek konieczności amputacji lewej stopy; 15% po wygojeniu złamania nadkłykciowej kości udowej lewej i 10% po wygojeniu złamania kości piętowej lewej z ubytkiem kostnym) oraz 12% stały uszczerbek wynikający z istnienia blizn pourazowych i pooperacyjnych.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że skoro doszło do potrącenia pieszego przez pojazd mechaniczny podstawą odpowiedzialności na zasadzie ryzyka posiadacza tego rodzaju pojazdu (ubezpieczonego od OC u strony pozwanej), stanowią przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., co oznacza, że do wyłączania odpowiedzialności posiadacza pojazdu dochodzi, gdy szkoda nastąpiła wskutek siły

wyżej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w stanie faktycznym sprawy nie zachodzi żadna z powyższych okoliczności egzoneracyjnych. Wskazał ponadto, że w wyroku z dnia 8 listopada 1988 r. II CR 315/88, Sąd Najwyższy stwierdził, iż wyłączenie odpowiedzialności przedsiębiorstwa, o którym stanowi art. 435 k.c., ze względu na wyłączną winę osoby trzeciej, wymaga identyfikacji tej osoby, a w niniejszej sprawie osoba, która rzuciła kamieniem w kierunku pojazdu nie została ustalona. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, nie budzi wątpliwości zaistnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy doznanymi przez powoda obrażeniami i ich skutkami, a zachowaniem kierowcy pojazdu, który najechał na powoda.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację strony pozwanej. Sąd drugiej instancji zaakceptował ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu pierwszej instancji. Zwrócił uwagę, iż Sąd Okręgowy nie ustalił, by wyłączną winę za powstanie u powoda szkody ponosił kierowca pojazdu marki H.. Zatem jedną, choć nie jedyną przyczyną wypadku był ruch pojazdu mechanicznego. Związek przyczynowy uzasadniający odpowiedzialność deliktową może występować także wówczas, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się przyczyną szkody. W ocenie Sądu drugiej instancji zachowanie agresywnych kibiców stworzyło warunki do powstania kolejnych zdarzeń, a to zastosowania przez kierowcę uniku i utraty przez niego panowania nad pojazdem. Jednak to ruch pojazdu ostatecznie spowodował potrącenie powoda. Ruch pojazdu nie był więc okolicznością poboczną, nie pozostającą w związku przyczynowym tego rodzaju, który mógłby prowadzić do uznania, że nie miał charakteru sprawczego i zarazem adekwatnego, a w konsekwencji, że potrącenie powoda było efektem innej niż ruch pojazdu przyczyny.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., Sąd Apelacyjny stwierdził, że ciężar udowodnienia jednej z okoliczności egzoneracyjnych spoczywa na posiadaczu pojazdu mechanicznego, przy czym za wystarczające uznaje się wykazanie wysokiego prawdopodobieństwa, iż osoba

trzecia, która spowodowała szkodę, nie należy do kręgu osób objętych odpowiedzialnością posiadacza mechanicznego pojazdu i że była to osoba, której można przypisać winę, a zatem wymagane jest ustalenie takiego stopnia świadomości, wiedzy i siły osoby trzeciej, które występują zazwyczaj tylko u osób poczytalnych powyżej 13 roku życia. W ocenie Sądu drugiej instancji grupa kibiców udających się na mecz liczyła od kilkunastu do kilkudziesięciu osób w nieokreślonym wieku i nie można wykluczyć, że wśród nich znajdowały się osoby, którym z uwagi na wiek, nie można przypisać winy. Nadto niezbyt skomplikowany charakter działań sprawczych, jako obrzucanie samochodu kamieniami i cegłami, nie pozwala wykluczyć z kręgu sprawców osób, które nie ukończyły lat trzynastu.

W skardze kasacyjnej strona pozwana zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w całości wniosła o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 425 k.c. i art. 426 k.c. przez dokonanie niewłaściwej wykładni, wskutek uznania, że pomimo ustalenia, iż do szkody doszło z wyłącznej winy osoby trzeciej, to nie można przypisać jej winy z uwagi na niepoczytalność bądź nieukończenie 13 lat, w sytuacji gdy jest oczywistym, że na podstawie domniemania faktycznego można było stwierdzić, że grupa kibiców [...] w chwili wyrządzenia czynu miała pełną świadomość czynu, wolę jego wyrządzenia, zaś z uwagi na wykorzystane materiały do dotkliwego pobicia kierującego i pasażera, sposób pobicia oraz zmasowany atak, nie mogła składać się z dzieciaków poniżej 13 roku życia; art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2019 r., poz. 2214; dalej „ustawa z dnia 22 maja 2003 r.”) w zw. z art. 805 k.c. i art. 822 k.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny przyjął, iż kierujący ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę doznaną przez poszkodowanego w sytuacji, gdy jednocześnie ustalił, że szkoda była następstwem wyłącznie działania osób trzecich; art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię w zakresie, w jakim Sąd uwzględnił, iż szkoda pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem pojazdu w sytuacji, gdy ustalił, iż kierujący nie był w stanie uniknąć wypadku, bowiem zachował się instynktownie,

ratował własne życie i zdrowie, utracił panowanie nad pojazdem, a zostało to wywołane wyłącznie zachowaniem niezidentyfikowanej grupy osób trzecich.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji jest zwolniony od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ruch tego pojazdu, gdy szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie odpowiada.

Konstrukcja jurydyczna art. 435 k.c. i art. 436 k.c. polega na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Dlatego ocena winy poszkodowanego albo osoby trzeciej, jako okoliczność egzoneracyjna musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Wyłączenie odpowiedzialności opartej na ryzyku, wymaga więc takich ustaleń, które w sposób niepodważalny wskazują, że wina ta, a istocie przyczyna, jest rzeczywiście wyłączna, a zatem, że w łańcuchu przyczyn zdarzenia brak wszelkich innych okoliczności, chociażby przez osobę obciążoną odpowiedzialnością niezawinionych, które jednak poszkodowanemu względnie osobie trzeciej nie mogą być przypisane. Jeśli zatem posiadacz pojazdu lub przedsiębiorca broni się tym, iż szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego albo winy osoby trzeciej, nadal ponosi odpowiedzialność, gdy zostanie udowodnione, że obok tej przyczyny działała jeszcze inna, która zaszła po jego stronie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 1981 r., IV CR 465/81, OSNCP 1982, nr 5-6, poz. 88, z dnia 7 maja 1998 r., III CRN 60/95, nie publ.).

Wina osoby trzeciej, tak jak i wina sprawcy szkody, musi zawierać przesłanki subiektywne (zły zamiar, niedbalstwo i poczytalność) oraz obiektywne (bezprawność).

W wyroku z dnia 8 listopada 1988 r. II CR 315/88, (OSP 1990, nr 4, poz. 217), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wyłączenie odpowiedzialności przedsiębiorstwa z uwagi na przewidzianą w art. 435 k.c. wyłączną winę osoby trzeciej wymaga identyfikacji tej osoby, w celu ustalenia czy jest to osoba, za którą przedsiębiorstwo nie odpowiada z jakiegokolwiek podstawy lub pozostającą poza jego ruchem, a także czy nie zachodzi przypadek niepoczytalności (art. 425)

lub brak odpowiedzialności ze względu na wiek (art. 426). Powołanie się przedsiębiorstwa na anonimową osobę trzecią nie może być wystarczające, a nieustalenie tej osoby powinno zostać objęte jego ryzykiem i nie obciążać poszkodowanego. Brak identyfikacji uniemożliwiłoby dochodzenie od tej osoby roszczeń przez poszkodowanego (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1982 r. I CR 160/82, OSPiKA 1985, nr 12, poz. 224, z dnia 6 lipca 1973 r., II CR 156/73, OSPiKA 1974, nr 5, poz. 85).

Stanowisko to zostało nieco złagodzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 lipca 2017 r., III CZP 30/17 (OSNC 2018, nr 6, poz. 55), w której stwierdził, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie odpowiada za szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, jeżeli istnieją podstawy do przyjęcia, że szkoda nastąpiła z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, choćby osoba ta nie została zidentyfikowana. W uzasadnieniu wskazał, że art. 435 k.c. nie stwarza podstaw do ograniczenia środków, na podstawie których ustalenia te mają być oparte, co oznacza, że może tu chodzić o środki dowodowe, jak i domniemania faktyczne. Za wystarczające należy uznać wysokie prawdopodobieństwo, że osoba trzecia, która spowodowała szkodę, nie należy do kręgu osób objętych odpowiedzialnością prowadzącego przedsiębiorstwo oraz iż była to osoba, której można przypisać winę; zakłada to brak istotnych wskazówek przeciwnych. Nie można jednak decydującego znaczenia przypisywać okoliczności, że brak identyfikacji osoby trzeciej w powiązaniu z zanegowaniem odpowiedzialności przedsiębiorcy prowadzić może do sytuacji, w której poszkodowany nie będzie mógł zrealizować swych roszczeń odszkodowawczych. Tego rodzaju niebezpieczeństwo pojawia się zawsze w przypadku braku możliwości identyfikacji sprawcy szkody, a okoliczność, że tłem działania szkodzącego był ruch przedsiębiorstwa, nie jest wystarczającą podstawą, by uznać, iż negatywne konsekwencje braku identyfikacji powinny być zawsze przerzucane na prowadzącego przedsiębiorstwo.

Powyższe zapatrywania prawne, które Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę podziela, należy odnieść także do sytuacji uregulowanej w art. 436 § 1 k.c. Do wyłączenia odpowiedzialności posiadacza mechanicznego

środka komunikacji nie jest zatem konieczne, aby osoba trzecia była znana i zidentyfikowana, wystarczy pewność, że szkoda wynikła z działania tej osoby, za którą posiadacz mechanicznego środka komunikacji nie ponosi odpowiedzialności, a ponadto okoliczności faktyczne konkretnej sprawy wskazują, że zachowanie osoby trzeciej (osób trzecich) wyrządzające szkodę wymagało takiego stopnia świadomości, wiedzy i siły, które zazwyczaj występują u osób poczytalnych i powyżej 13 roku życia. Redakcja przepisu art. 425 k.c. nie uprawnia do konstruowania domniemania braku poczytalności. Wniosek co do istnienia u osoby trzeciej (osób trzecich) poczytalności, bądź jej braku może być wyprowadzony z całokształtu okoliczności sprawy.

W obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, nie publ.). Merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji odbywa się przy zastosowaniu właściwych przepisów postępowania, tj. przepisów regulujących postępowanie apelacyjne, a gdy brak takich przepisów, przy zastosowaniu unormowań dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.). Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu właściwe prawo materialne (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55), ale o prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania. Tym samym brak stosownych ustaleń faktycznych uzasadnia zarzut skargi kasacyjnej naruszenia prawa materialnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 r., III CSK 147/12, nie publ. oraz przywołane tam orzecznictwo).

Sąd pierwszej instancji przyjął, że skoro nie została zidentyfikowana osoba rzucająca kamieniem w kierunku prowadzącego pojazd mechaniczny, co wywołało u kierowcy niekontrolowany unik i utratę panowania nad pojazdem, a następnie uderzenie w powoda, to nie mogła zostać wyłączona odpowiedzialność posiadacza pojazdu oparta na zasadzie ryzyka i w konsekwencji pomiędzy ruchem pojazdu a szkodą doznaną przez powoda zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Z kolei Sąd drugiej instancji ogólnie stwierdził, że ocena wieku niezidentyfikowanych w tej sprawie sprawców nie jest oczywista, bowiem zważywszy, iż była to grupa kibiców udająca się na mecz, nie można wykluczyć, że znajdowały się tam osoby, którym z uwagi na wiek, nie można przypisać winy.

Sąd Apelacyjny nie poczynił jednak jakichkolwiek ustaleń faktycznych, w świetle których wysoce prawdopodobnym byłby wniosek o uczestnictwie w grupie kibiców osób poniżej 13 roku życia. Towarzyszący powodowi w drodze na mecz koledzy w osobach K. W. , B. S. i O. K. , słuchani w charakterze świadków w postępowaniu przygotowawczym, podali, iż grupa kibiców składała się ze starszych od nich mężczyzn. Świadkowie w tym czasie mieli od 15 do 17 lat (k. 36/2, 37/2 i 44/2 akt dochodzenia Ds. (...)). Słuchany w charakterze świadka w tamtym postępowaniu ojciec powoda – S. K. , w oparciu o informacje uzyskane od syna, podał, że grupa kibiców po wypadku podeszła do samochodu (k. 47 tamtych akt), a zatem koledzy powoda i on sam ich widzieli i mogli ocenić ich wiek. Świadczy to też i o tym, że grupa kibiców zainteresowała się stanem powoda po wypadku. Uciekli z miejsca wypadku przed przyjazdem karetki pogotowia. Jak bowiem zeznała lekarz pogotowia B S. po przyjeździe zastała kierowcę pojazdu jego pasażera i leżącego powoda, któremu podtrzymywał nogę tylko jeden z jego kolegów, który następnie uciekł (k. 65/2 tamtych akt). Taki sposób postępowania członków tej grupy, którzy interesowali się stanem zdrowia powoda i dopiero po tym jak została wezwana pomoc medyczna uciekli, również nie obala skutecznie domniemania ich poczytalności. Działania spontaniczne i impulsywne poszczególnych osób uczestniczących w zorganizowanej nieformalnie grupie kibiców sportowych i pod wpływem udziału w takiej grupie same w sobie nie świadczą o braku ich poczytalności.

W tych okolicznościach Sąd drugiej instancji naruszył art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., a także art. 361 § 1 k.c. przez przyjęcie, że skoro nie można wykluczyć, iż osobą, która rzuciła kamień w kierunku pojazdu powoda był małoletni poniżej 13 roku życia, to pomiędzy ruchem pojazdu a szkodą powoda zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Z art. 361 § 2 k.c. wynika, że zakres zobowiązania sprawcy do naprawienia szkody jest wyznaczony przez adekwatny związek przyczynowy, czyli odpowiada on w granicach normalnych następstw działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikła szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, z reguły je wywołuje. Natomiast anormalne jest następstwo, gdy doszło do niego z powodu zdarzenia niezwyklego, nienormalnego, niemieszczącego się w granicach doświadczenia życiowego, na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nie bierze się w rachubę. W granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, lecz także dalsza, pośrednia, chyba że jej następstwa pozostają w tak luźnym związku przyczynowym, iż ich uwzględnienie wykraczałoby poza normalną prawidłowość zjawisk, ocenianą według doświadczenia życiowego i aktualnego stanu wiedzy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, nie publ.).

Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego przyczyną ze zjawiskiem określonym jako skutek. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego jest determinowane okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy. Koncepcja adekwatnego związku przyczynowego przyjmuje, że następstwa normalne badanej przyczyny nie muszą stanowić jej skutków czasowo „bezpośrednich”, bowiem obowiązek odszkodowawczy powstaje zarówno w przypadku prostych powiązań kauzalnych, jak i bardziej złożonych, w których relacje kauzalne są wielocłonowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., III CK 298/05, nie publ.).

Odpowiedzialność z tytułu ryzyka jest wyłączona jeżeli wina osoby trzeciej jest tak poważna, że tylko ona może być tylko brana pod uwagę. Inaczej rzecz ujmując, pomiędzy zachowaniem osoby trzeciej a szkodą zachodzi bezpośredni związek przyczynowy, w tym znaczeniu, że gdyby nie zachowanie osoby trzeciej do wypadku w ogóle by nie doszło.

Dotychczasowe ustalenia faktyczne Sądów *meriti* oparte na m.in. na opiniach biegłych (k. 434, 500-501) nie pozwalają na przyjęcie, że w związku z rzuceniem kamieniem (kamieniami) przez osobę trzecią (osoby trzecie) w pojazd mechaniczny poruszany za pomocą sił przyrody jego kierowca zachował się nieprawidłowo. W zaistniałej bowiem sytuacji nie mógł on uniknąć najechania na powoda. Poza tym, w ramach poczynionych przez Sądy *meriti* ustaleń faktycznych, nie jest uzasadniony wniosek, iż osoba (osoby) rzucająca (rzucające) kamieniem (kamieniami) miały poniżej 13 roku życia oraz nie zostało obalone domniemanie ich poczytalności. Wyklucza to w tak skonstruowanym przez Sąd drugiej instancji stanie faktycznym istnienie adekwatnego związku przyczynowego, pomiędzy ruchem pojazdu mechanicznego a szkodą powoda w powyższym rozumieniu, co czyni zasadnym również zarzut pozwanego ubezpieczyciela naruszenia art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. w zw. z art. 805 k.c. i art. 822 k.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²⁰ k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c.